

WE ŚRODĘ DNIA 16. LISTOPADA 1803.

Z Wiednia d. 9. Listopada.

Przeszły niedzieli d. 6 t. m. Najjaśniejsze Cesarstwo Jchmość znajdowali się na zwykłym nabożeństwie w zamkowym kościele. W poniedziałek zaś J. C. K. M., znajdował się wraz z Arcy Xżętami i Jeneratami na nabożeństwie za dusze poległych w polu wojowników.

D. 7 nowy most Franciszkowski nazwany, na Danajskim kanale pod białokornikami, został uroczyście otworzony. Najjaśniejsze Cesarstwo Jchmość, Arcy Xżęta Karol, Antoni i Ludwik, jako też Xżę Albert Sasko-Cieszyński, przyjechali tam o godzinie 11 przed południem, i od ministra skarbowego hrabiego Zichy i gubernatora niższej Austrii barona Sumeraw przyjętymi i do rozbitego nad brzegiem namiotu zaprowadzeni zostali. Na dany znak spadła reszta stojącego jeszcze rusztowania i na średnim filarze pozostał się nagle licznie zebrany widzon napis: *Franciscus II. R. J. A. A. 1803.* Most ten zbudowany został przez drugiego prezesa C. K. hitraulicznego urzędu, barona Pakasi, według jego własnego planu, który dobrał sobie do tego najlepszych majstrów. Składa się z dwóch skłepień, a filary są z ogromnych

kwadratowych kamieni. Po zruceniu rusztowania oglądali Cesarstwo Jchmość przed namiotem ustawione wzory wszystkich części tego mostu i użytych do jego budowania machin, potem z całym orszakiem przejechali przez most. J. C. K. M. raczył także nie tylko budowniczego upomianiem swoim najtaksawiej udarować, ale i pomiędzy wszystkie osoby do jego budowania użyte, podarunkami rozdać kazać.

Elektor Arcykanclerz Rzeszy posłał Arcy Xciu Jmć Karolowi, jako W. Mistrzowi zakonu Niemieckiego, znak pobratania, w roku jeszcze 1712 pomiędzy jego przodkami i W. Mistrzem ustanowiony i do tychczas nie naruszenie trwający, przez tajnego radcę barona Hoheneke. Na tę uroczystość wyznaczył Arcy Xżę Jmć Karol d. 16 Października. Arcy kanclerski radca i Cesarstwo-Rzeski agent de Gütz pojechał w dwóch powozach galowych o godzinie 10 z rana wspomnianym wyżej postem i z dwiema jego legacyjnemi sekretarzami do pałacu C. K. nadwornej wiedeńskiej rady, i do Arcy Xcia Jmć Niemieckiego Mistrza na audyencyę wprowadził. Arcy Xżę Jmć raczył nie tylko list Arcykanclerza, ale i brylantowy znak braterstwa grze-

cznie przyjąć, z oświadczeniem uczuciów szacunku i przyjaźni dla Arcy kanclerza Jmć. — Audyencya pożegnania posła tymże sposobem zakończyła się d. 18 Października.

Arcy Xżę Jmć Karol, minister wojny i marynarki, raczył następujący bilet napisać do hrabiego Leduchowskiego z powodu jego patryotycznego czynu: " Główna komenda zachodniej Galicyi doniosła mi o podarunkach, któreś W Pan z patryotyzmu dla szkoły regimentu Franciszka Jellachicha uczynił; a że jestem szczególnie obowiązany za każdy czyn, zrobiony dla dobra wojskowości, memu zarządzaniu powierzony, wyrażam Mu więc moje podziękowanie zato i upewniam Go oraz o moim szacunku.

Arcy Xżę Karol.,

W miesiącu Wrześniu b. r. weszło do portu tryeńskiego przeszło 200 statków różnej wielkości. Pomiędzy temi znajdowało się 45 z czarnego morza z Odessy i Konstantynopola z obozem ładownych, 1 hiszpański z Barcelony z cukrem, winem &c. 1 amerykański z Baltimoru z kawą, cukrem, rumem, pieprzem, brezylią &c. 1 raguzński z Kadyxu z ludygo, korzenią, chiną, winem, kawą, cukrem, brezylią &c. 1 angielski z Malty z kawą, inne statki z Lewantu, z korzeniami i kawą. Z resztą rachują pomiędzy przybytymi przeszło 100 z austryacką banderą, 7 z raguzińską, 7 z neapolitańską, 6 z papieżką, 6 z rosyjską, 4 z turecką, 3 z angielską, 2 z hiszpańską, 1 z szwedzką, i 1 z amerykańską.

Z Brynu d. 8. Listopada.

List z Konstantynopola donosi nam pod d. 10 Października, że od 14 dni wielkie naradzenia odbywają się w dywanie, i lubo ministrowie w zględem nich najsćcisleysze zachowują milczenie, widzimy jednak ich skutki o przedsięwziętych środkach. Nakazano wiel-

ki rekrut i kapitanowi baszy posłano rozkaz zby brzegi Morei i wielkie wyspy Archipelagu w najlepszym stanie obrony postawić, ponieważ obawiają się wylądowania Francuzów. Wspomniany kapitan basza, krążący na wodach Morei, złapał dwóch korsarzy Mainotów i głowy im uciąć kazał. Doniosł także Porcie, iż wiele Albańczyków płynie na obcych okrętach do Egiptu do swych współziomków, poczem Reisseffendy oświadczył zagranicznemu ministrowi życzenie Porty, aby zakazali tego czynu swoim kapitanom okrętowym.

Z Londynu przybył wielki kupiecki okręt z bogatym ładunkiem do Smirny, który uszedł czuności Francuzów, i drugi turecki z hiszpańskimi osadowemi towarami z Barcelony, który Angliacy wszędzie szanowali.

Postowie angielski i francuzki ubiegają się zawsze o przeważenie na swoją stronę Porty, lecz ta zawsze tego unika i stara się utrzymać rozsądną neutralność.

W Romelii zdaie się być przywrocona spokoyność; woyska Sultańskie już stamtąd powrocily, i ostatnia poczta z Wiednia szła tamtędy.

Względem arabskiego buntownika Abdul Wechaba jest teraz Porta spokoyna, ponieważ się w pułstynie cofnął.

Z Bruxelli d. 27. Października.

Minister wojenny Berthier, przejeżdżając przez nasze miasto i krotko bawiąc, wydał rozkaz, aby wszystkie konie artyleryczne, które jeszcze do obozów nie odszły, niezwłocznie do Brugie posłane były. Biorąc miarę z pospiechu uzbroiań, zdaie się, że wyprawa w krotce przedsięwzięta będzie.

Do Dunkierki przybyła już część polowych sprzętów Igo konsula. Oczekują tam także oddziału konsularney gwardyi. Głow-

na kwatery Bonapartego będzie czas jakiś o pół mile od tego miasta.

Berthier zwiedził także porty Boulogne, Kale, oboz przy St. Omer &c. W Brugie został rozkaz, aby przygotowania wyprawy przeciw Anglii ile możności przyspieszyć.

Tu i w niektórych innych belgickich miejscach zatrzymano znowu wiele kupieckich okrętów, które do wyprawy będą użytemi.

Jenerał Malher dowodzący w departamencie Dylu, został od Igo konsula do Paryża wezwany i dywizją w angielskiej armii będzie dowodził.

W Ostendzie zgromadzono 200-przewozowych statków, i wszyscy marytkowie, a nawet 12 letni rybacy stawiać się do nich musieli. Nasze pisma mówią, iż cała armia pod jenerałem d'Avoult wsiędzie w Ostendzie, Bresken &c. na okręty.

Z Madrytu d. 10. Października.

Tretywszy ambasador francuzki, jenerał Bedrnonville, udzielił naszemu rządowi wszystkie rozrządzenia z strony jego rządu, przez które pozwolono wszystkim okrętom sprzymierzonych i neutralnych mocarstw handlować do francuzkich osad i płody stamtąd pod słusznemi wywozie warunkami, co dawniej tylko francuzkim wolno było. To rozrządzenie doniesiono naszym kupcom z tem dodatkiem, iż hiszpańska bandera w francuzkich osadach po przyrucielsku będzie przyjęta.

Z Paryża d. 28. Października.

W przeszłą niedzielę dawał pierwszy konsul po audyencyi więcej jak na 200 osob obiad. Xzę Wirtemberski siedział obok niego i wiele z nim rozmawiał. Przy paradyzie wreszcie poseł oddał pierwszemu konsulowi 2

pięknie ubrane konie. Mówią, że jutro pierwszy konsul stąd wyjedzie. Minister wojenny już z swejey podróży nadbrzeżney powrocił — Szesnaście regimentow dragonii mają się niezwłocznie w Mentreuil zgromadzić.

Podług listow z Hiszpanii, wszczęła się w porcie Malagi zaraźliwa choroba po przybyciu tam okrętu z St. Domingo. W Kadyxie zakazano komunikacyi z Malagą.

Z Boulogne i Dunkierki donoszą, iż wyprawa narodowey flotyli podobno wkrótce nastąpi: znakowe bandery już są rozdane, a wodę, żywności i amunicyją na okręty włożono. Przez kommissarza marynarki zakupiono bardzo wiele potrzeb do wyprawy w Amsterdampie, częścią za gotowe pieniądze, częścią za waxle na krutki czas do wypłacenia.

Rząd, który był w roku X. kazał 2000 gromad rozmierzyć, rozciągnął teraz ten wyrok na wszystkie gromady. Cała więc Rzeczplita będzie rozmierzona. Przez ten jedyny środek, który uczyni epokę w dziejach rządu Bonapartego, można będzie zrobić prawdziwy rozkład podatku gruntowego.

Wszyscy wojskowi, którzy są członkami trybunatu i ciała prawodawczego, mają nadal należeć do legii honorowey.

Ob. Denon, dozorca muzeum, posłał prezydentowi Rouenu portret pierwszego konsula z jego rozkazu na zakład jego przychylności do tamtejszych mieszkańców.

Angielscy lordowie i inni bogaci Angliacy, będący w wojeney niewoli we Francyi, zrobili pomiędzy sobą składkę w Walencieniu dla kupienia chleba, mięsa i legumin i u bodzy iency angielscy mają u nich codziennie darmo stoł.

Malarz Wicar pojechał do Genui dla odmalowania tamtejszego arcybiskupa Spina. Ma on od pierwszego konsula zlecenie zrobić obraz wyftawiający potwierdzenie ostatniego

konkordatu. Wszystkie osoby wchodzące do tego czynu, mają być w całej postawie odmalowane. Będziemy na nim widzieć Oycę S. oddającego ratyfikacyę kardynałowi Konsalwi. Kardynałowie Spina i Kastelli okazać będą swą radość z ukończonego szczęśliwie tego wielkiego dzieła, a kardynał St. Pierre, który na ow czas był sekretarzem S. kolegium, będzie wystawiony wpisującym ten akt. Wtyle stać będą różne osoby papieżkiego dworu i szwaycarska gwardya. Perspektywa Watykanu zakończy obraz.

Ob. Vieunot Voblanc, członek ciała pracodawczego, posłał trybunatowi dzieło: "Rywalność między Francją i Anglią, od zdobycia Anglii przez Wilhelma zdobywcy aż do pokoju amieńskiego, ,,

Postylion iadący z Paryża do Brestu został od zbroynych ludzi zatrzymany, którzy go ranili i część papierów otworzyli.

Dzisiejszy Monitor mieści w sobie wyrok rządowy, przepisujący ubiór dla pocztmistrzów i dozorców konney poczty. Ostatni nosić będą niebieską suknię z wyszyciem, cielistego koloru kamizelkę i spodnie, białe guziki z napisem: *poczta konna*, i francuzkie kapelusze z czarnemi ze srebrem i złotem szlifami podług stopnia. Postylionowie nosić będą czerwone kurtki z niebieskiemi kamizelkami i wyłogami; przestulżywszy 20 lat dostaną srebrne galunki na kołnierz, a po 30 latach takież galunki i na wyłogi.

Przed onegdaj jeździł pierwszy konsul konno z wielu officyerami swojej gwardyi i indynerami do warsztatu inwalidów i na pole Marsowe. Obszedł prawie wszystkie szalupy i penissy, które tam budują.

W południowej Francyi jest nader wielki urodzaj wina.

Ob. Villers podał niedawno officyerom rancuzkiej armii w Hanowerze radę, aby

czas swoy obrocili na uczenie się niemieckiego języka, i wypracowanych umiejętności przez uczonych Niemców. Monitor oznajmując pismo Villersa, wylicza oraz zasługi szkoly główney Gettingskiej dla nauk od samego iey założenia. "Nigdy, (mowi) w tym kraju (Hanowerze) nie kwitły tyle kunsztu, ile na klaszycznej ziemi włoskiej; ale zato gieniusz poważnych umiejętności, który prowadzi narody do oświecenia, szczególniey wzrok swoy nań zwrócił. Daley mowi Monitor z tego powodu: "Niezawodną jest rzeczą, nad którą się dotąd mało kto zastanowił, że Mirabeau w Hanowerze czerpał swoje myśli i zasady, które inny spofeczny związek zaprowadziły we Francyi. ,,

Z Marsylii donoszą pod d. 19 t. m. co następuje: "Wczoray zawiął admirał Latouche Trévillle do naszego portu na kupieckim francuzkim okręcie Bracque, który pod rozeymową banderą z Cap français na St. Domingo przybył. Admirał Latouche wyjechał z St. Domingo po ciężkiej chorobie. Okręt musi kwarantanę odbyć. Pod czas iego wyjazdu w Sierpniu zupełna na St. Domingo panowała spokojność. ,,

D. 24 t. m. odebraliśmy tu list jenerała naczelnego na St. Domingo, Rochambeau, pod d. 4 Lipca z Cap français, którego treść następująca:

"D. 28 Czerwca rozpoczęliśmy tu nieprzyjacielskie kroki. Fregata la Poursuivante walczyła 3 godziny przy Mole z 5 angielskiemi liniowemi okrętami, i skołatawszy jeden z nich weszła potem do portu. Nie jest ona dosyć ludem osadzona, wszelako w 5 dniach wyszłą ją znowu na morze. Nasze położenie nie jest wprawdzie najlepsze; ale nam czyni zaszczyt utrzymywać się na osadzie skołataney domoway i obcay wojny. ,,

W Cherburgu zamysłano w tych dniach

puścić z warsztatu szalupę z żaglami i armatami. Tamtejszy port nazwany portem Bonapartego jest ciągle poprawiany. Przez niedawną burzę oszczędzono tam przynajmniej 50,000 fr. na robotników. Burzobowiem wyrwała w okolicy wielkie kamienie, które zatopić chciano, i sama zatopiła. Trzey mieszkańcy szербурscy, ktorzy trzymani byli w Anglii w niewoli, przybyli tam na szalupie, którą opanowali.

Nasza armia pod jenerałem Augereau, która się zgromadziła między Baioną i St. Jean de Luz, otrzymała jeszcze znaczne posiłki, i podobno będzie gdzie indziej nie przeciw Portugalii użyta.

Jenerał Belliard, który wszystkie kampanie we Włoszech i Egipcie pod Bonapartem odprawił, i na ostatku był rządcą Kairu, będzie korpusem w wyprawie przeciw Anglii dowodził.

Prefekt marynarki w Rochefort wydał rozporządzenie, ażeby żaden okręt kupiecki w jego okręgu na morze nie wypływał bez zastawy wojennego okrętu. To rozporządzenie ma na celu bezpieczeństwo naszych kupieckich okrętów, iako też, aby żaden z nieprzyjacielem nie rozmawiał.

Zapewniają (mowią tutejsze pisma), iż pierwszy konsul rozmawiając na ostatniej niedzielniejszej schadzce z dyplomatycznym ciałem i niektórymi nieprzyjaciółmi względem listu, który bywszy hrabia Artezyi do Króla Angielskiego pisał, wyraził: iż mu przykro jest, że dziecie będą miały taki czyn do wyrzucenia Francuzowi, iakiego jeszcze w rocznikach ludow nie ma przykładu.

Biskup Amieński, któremu pierwszy konsul zlecił urządzenie duchowieństwa w Piemencie, już przybył do Turynu.

W przyszłą niedzielę biskup Coutances

poświęci nowy wielki ołtarz w kościele S. Gerwazego.

Jenerał Duchesme otrzymał od Bonapartego parę pistoletow z fabryki wersalskiej z napisem: " Pierwszy konsul dywizyjnemu jenerałowi Duhesme podczas iego podróży do Lionu. „

Cała Ostenda jest tak maytkami i żołnierzami zapełniona, że tam stancyi nie można dostać.

Francuzkie pisma przywodzą z gazety angielskiej *Morning Chronicle* uwagi następujące:

Zdale się bydz powszechnym przekonaniem, że nieprzyjaciel usiłować będzie wysadzić swoją armią na nasze brzegi. Czynić on będzie to usiłowanie w czasie i sposobie najsłodszych do zapewnienia mu pomyslnego skutku. Lecz pierwszy konsul urządziłże już sposoby przewiezienia 40 lub 60 tysięcy ludzi? Gdziez ci ludzie są? Czyliż są w Texlu albo na Skaldzie, czyli są w Dunkierce albo Kale albo we wszystkich tych miejscach razem. Zdawałoby się, że dywizya uzbroienia która się gotuje w części północnej, zamysłała uderzyć na którą stronę brzegu północnego hrabstwa Kentu. Potrzebaby w istocie bardzo nadzwyczajnego czasu aby tysiące statkow mogły przepłynąć ciążną Dowę nie będąc spostrzeżonemi, ani wstrzymanemi w swoim przepływanu. Poki tylko nasze okręty będą mogły trzymać w swych rękach morze (a bezwątpienia myśleć nie można aby wszystkie zgromadzone były w iednymże porcie gdy statki napełnione wojskami ośmięła się wypłynąć) niepodobną jest rzeczą aby nas podeysć mogło uzbroienie które bez eskorty wzdłuż brzegow naszych płynąć będzie. Mowią, że nader podobną jest rzeczą do wykonania aby wsadzić na statki wielką liczbę wojska i przenieść go z brzegow Hollandyi

na brzegi Anglii w przeciągu 12 godzin, lecz będziesz można zachować sekret względem rzeczy tej wagi, ułożyć ją i wykonać w obliczu naszych okrętów, które bezustannie krążą pod brzegami nieprzyjacielskimi zacząwszy od Boulogne aż do Texlu? Jestże rzeczą podobną podejść i uść baczności aż do tego punktu naszej marynarki? Podobny wypadek miałby w sobie coś cudownego w niebieszej porze roku i takowym rzeczy położeniu. Niepotrzeba przeto trudzić nas zbyt weześnie nieużytecznymi postrachami. Niepowątpiewamy jednak bynajmniej aby Francuzi nieza-myślali na brzegi nasze wylądować. Za pomocą oddzielnych i częściowych uzbrojeń, ufitować by ją wysadzić ile będą mogli woyska swojego na brzegi Anglii, ponieważ utrzymujemy zawsze, że nie potrafią wysadzić 10,000 ludzi w jednymże punkcie, a w tymże czasie starać się będą uderzyć na Irlandyą, która nas będzie mogła zatrudnić w stosunku liczby ludzi, którą tam wysadzić potrafią. Lecz cożkolwiek bądź, wolelibyśmy widzieć ducha publicznego wyższego nad postrachy wtargnienia nieprzyjacielskiego. Niemielibyśmy żadney obawiać się przyczyny, gdybyśmy ufali naszym siłom i widzieli na czele interesów ministra czynnego i na wszystko-bacznego. Oto jest jedyną okoliczność, która wrazać nam może i a'owąs nieufność i stawiać się przyczyną naszej obawy; lecz mimo nawet ko zyci wynikającej z administracyi zdolney użyć dzielnie wszystkich sił narodowych; nadadź mądry kierunek duchowi publicznemu, naród w powszechności jest tak uniesiony przeciw wtargnieniu nieprzyjacielskiemu, że to żadney nam wrazać niepowinno obawy.

Z Dunkierki d. 26. Października.

Onegday w wieczor o godzinie 6 wypłynęła stąd 3cia dywizya płaskich statków

pod dowództwem kapitana Pitto do Boulogne. Nie wątpią wcale, że szczęśliwie na miejscu swego przeznaczenia dojdzie. W czasie płynienia słyszano tylko kiedy niekiedy wystrzały armatne.

Posłano stąd do Boulogne 3 nadzwyczajney wielkości maszty; każdy z nich waży po 15,000 funtów. Mają być do pływających bateryy przeznaczone, które w Boulogne budują.

Niektóre osoby z orszaku Igo konsula już tu przybyły.

Antwerpiia od pokoju amieńskiego znacznie się już była podniosła; iey żegluga pomnożyła się rocznie od 500 do 40,000 beczek. Z 20 nowych kupców w Antwerpii, dom Copeus zapłacił sam wchodnego cła w ostatnim republikańskim roku 1 mill. 200,000 franków.

Z Kopenhagi d. 11. Października.

Liczba okrętów duńskich zabieranych od Anglików pomaza się za każdą porzą. Okręty ostatnią razą do Jarmutu zaprowadzone, są: Gerhard płynący z wyspy St. Tomasza do Bremy, z ładunkiem amerykańskich towarów i okręt Dway Bracia z Tonningen do Glückstadt z tronem wielorybim. Kapitan i ekwipaż tego okrętu, omślili go za zbliżeniem się angielskiego okrętu Fortune.

Okręt duński z Indii wschodnich, wysłany do tutejszey stolicy, był od angielskiego szonera d. 10 t. m. zatrzymany i przetrzymany i chociaż po trzech wystrzałach z strony Anglików, kapitan Duński zaraz się zatrzymał, musiał wszelako 15 f. sztż zapłacić. Mamy jednak mocną nadzieję, iż okręty holsztyńskie przy brzegach handlujące, zabrane od Anglików, wypuszczonemi będą bez wielkiej opłaty.

Nadzieia nasza, iż cło od ryb solonych, wprowadzonych do Francyi, zmniejszona

będzie, omyloną została. Rząd francuzki nie chciał na to zezwolić; podchlebiamy sobie jednak, iż w teraźniejszych okolicznościach, połow ryb Francuzki będąc wstrzymany przez wojnę; słuszną w tej mierze nastąpi odmiana, dla dobra i pożytku uboższych klas ludu.

Tutejsza Azyatycka kompania, jeszcze jedną w tym roku przedsięwzięcie wyprawę do Chin, i do Indii wschodnich. Z zysku tegorocznego na akcyę jedną przypadło zarobku 50 talarow, a 20 talarow na każdą akcyę do kapitału przytłżone. Zysk ogólny wynosił 96, 00 talarow. O rocz dywidendy, kapitał składał się z 108 tysięcy talarow. Na 300,000 funtach saletry przedanej, kompania zarobiła 60,000 talarow.

Z Amsterdamu d. 15. Października.

Handel miasta naszego odebrał wiadomość, że Cesarz Marokański wydał rozkaz swoim komarzom zabierać wszystkie okręty Hollenderskie, Amerykańskie, Cesarzkie, Azyatyckie i wszystkich tych narodow które swoich konsulow w Maroku nie mają; okręty narodow tym rozkazem nie zajętych będą także zatrzymane i przeżyżrane czyli nie wiozą towarow i rzeźb powyżey wzmiankowanych, i takowe jeżeli się znajdą, konfiskacie podpadac będą. Po czem okręty które wiozły będą mogły w dalszą udadz się podroz, a nawet zapłacone im będą koszta podrozne od pomienionych towarow.

Z Kofsu d. 23. Września.

Dnia wczorayszego zawiręła do naszego portu fregata angielska Eger pod dowództwem kapitana Ellier, przywiozła ona z Anglii depeze admirałowi Nelson. W podroz swoiey fregata ta napotkała statek idryocki naładowany zbożem przeznaczony do portow francuzkich. Kapitan tego statku niechciał się dadz zrewidowac, bit się i zabitym został.

Statek jego do Malty przyprawdzono.

Od brzegow Menu d. 29. Września.

Oto są podług gazet naszych glówniejsze zasady na ktorych się wspiera konwencya pojednoczenia zawarta d. 28. Sierpnia pomiędzy wielu Xiążętami i Hrabiami Rzeszy.

„1^{od}. Będą utrzymywani wspólnym kosztem sprawujący interesa w Wiedniu, Paryżu, Peterzburgu i Berlinie. 2^{re}. Tymczasowo zaś i poki potrzebne koszta na utrzymywanie to zgromadzone nie będą, utrzymywane będzie sprawujący interesa w Paryżu, a jeżeli można i w Berlinie. 3^{cie}. P. Greuhm konsyliarz tajny domu Linange jest mianowany sprawującym interesa w Paryżu; lecz gdy zdrowie jego jest osłabionym substytutem jego będzie P. Staedel radca tajny hrabiego Wertheim. 4^{te}. Płaca roczna dla tych dwoch osob stanowi się 9000 zł. ryń.; część przypadająca na każdą z wysokich osob w tę konwencyę wchodzących jest także oznaczoną. 5^{te}. Gdy dom Linange płaci już P. Greuhm znaczną rocznie kwotę, przeto on już wspomnionych 9000 ryńskich pobierac nie będzie i kwota ta na utrzymywanie sprawującego interesa przy dworze Wiedeńskim lub Berlinskim użyta będzie. 6^{te}. Dla przyspieszenia wyprawiania depezwow i instrukcyi będzie utworzony wydział pomiędzy wysokimi osobami w tę konwencyę wchodzącymi. 7^{me}. Hohenlohe, Löwenstein, Linange Isenburg i Oettingen proponują się na ten koniec. Xięciu Linange powierza się odbieranie i otwieranie wszystkich depezwow. 8^{me}. Wydział ma sobie poleczone podpisywanie listow zasfalfnych i pełnomocnictw. 9^{te}. W przypadkach prywatnych każda z wysokich osob w tę konwencyę wchodzących będzie mogła dadz swoje instrukcyje sprawującym interesa. 10^{te}. Wyokie umawiające się osoby zgromadzą się, dla tym większego spolenia swojego związku i ułatwienia mogących

zachodzić trudności. *Ite.* Inni Xiążęta i Hrabjowie będą także mogli do związku niniejszego przystąpić.

Rozmaite Wiadomości.

Wiersz na śmierć Xiążny Jmć Meklenbursko-Szweryńskiej, Heleny Pawłowny W. Xżeniczki Roslyyskiej, inney ręki.

Równa Greckiej Helenie Imieniem Wdziękami, Ale pięknoscią duszy, i swemi czynami Których szlachetność z serca dobrocią łączyła Xiąże! twoja Helena Grecką przewyższyła, Aniołom żalność, żeś miał przesłizny kwiat taki Wzieli Siostrę niebianow między ich orszaki.

Potuit — Decuit — ergo fecit. Dawny ten szkolny dowód Szkota, ma także być dowodem wylądowania. *Potuit*, może być zrobione; o tem nikt nie wątpi: dzieje świadczą, że Duńczykowie, Anglo-saxonowie, Normandowie, Francuzi &c. więcej jak 36 razy wylądowali. *Decuit*, trzeba lądować, bo nie ma innego sposobu atrakowania Anglii. *Ergo fecit*, będzie wykouane. *Quod erat demonstrandum!*

Opowiadają za osobliwość, że jedna dama miała na balu za sto tysięcy talarow klejnotowna sobie. Rzymskie damy kosztowniej się ubierały. Lollia Paulina miała na sobie klejnotow i perel za 450 złotych talentow, które przeszło 12 mill. zł. pol. czynią.

Dla ugruntowania wiecznego pokoju na świecie, czyni jeden Niemiecki dziennikarz propozycyą: " Narody powinnyby pamiętać się na dzieci; niemieckie edukowaliby Francuzi, a francuzkie Niemcy. Toż samo uczyniłyby inne narody. Ze niemieckie dzieci edukują się we Francyi, a francuzkie w Niemczech, nie ma wątpliwości; ale rodzice ich nie myśleli zapewne zrobić przez to wiecznego pokoju.

Rada dla kobiet, iedney sławny kobie-

ty. My kobiety, któreśmy się umiętności nie uczyły, i przymuszone iesteśmy żyć na wielkim świecie, mogłybyśmy wszelako pomimo tyśiącznego roztargnienia wiele się nauczyć, gdyby nam się tylko chciało słuchać rozmowy uczonych mężow; ale w takowym razie nie możnaby ich nami zatrudniać, same zabawne w prowadzać rozmowy, potrzebaby owszem umieć milczeć. Chcemy im się chętnie podobać, ich rozmowom z natężeniem ucha nadstawić; lecz żądamy łatwiejszych sposobow: chcemy zartować i być gracyami. Coż stąd wynika? — Uczony mąż staie się na ow czas zwyczajnym człowiekiem; przymaszamy go, że woli raczey milczeć, niżeli oczczych rzeczach mówić, i niedziw, że go częstokroć znajdujemy nudniejszym, niżeli światowego trzpiota. — Co do mnie, więcej nauczyłam się przez milczenie, niżeli przez czytanie. Milcząc tylko można wszystko uważać i uczyć się.

Gdy Filip V. wstąpił na tron hiszpański, zastał od wiekow zastarzały zwyczaj. Co piątek zgromadzała się kastyliyska wielka rada w tronowej sali. Król wszedł z nakrytą głową, grandowie uklęknęli. Król usiadł i rzekł, w stańcie! Stangli. Usiądźcie! Usiedli. Nakrycie głowy! nakryli, i na tem zakończyło się posiedzenie. — Filip oświadczył z tego powodu swoje zadziwienie przyzidentowi rady, i zapytał go czy nigdy więcej nie czyniono. — Nie — Karol II. i Filip IV. nigdyż więcej nie żądali? — Nie. — Czasami tylko przeczytano im wyroki wielkiej rady. — Coż na to Filip IV. powiedział? — Że dobrze. — To samo i ja odpowiem, rzecze Król z powagą, jeżeli uznam za dobre, a jeżeli nie, to zganię. — Przyzident zmieszał się, widząc przed sobą Monarchę, który chciał być prawdziwie Królem. Wszelako Filip nie długo tak był czynnem.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

WE SRODĘ DNIA 16. LISTOPADA 1803.

O Umiarkowaniu.

Umiarkowanie bywa nayeześnieij cnota temperamentu; lecz rozum powinieć także pskraniać nasze gwałtowności, i gdy człowiek popędliwego charakteru potrafi się umiarkować, przez to już samo nabywa wyższości nad innymi, ponieważ przez ciągle iedynie i wielkie usiłowania może umiarkować gwałtowność pierwszych swoich poruszeń. Często rozmyślanie nad niebezpieczeństwami iakie sprawiają wszystkie gwałtowne namiętności, może doprowadzić nas pomimo błędów, których nam natura udzieliła, do tego rodzaju cnoty, którą *umiarkowaniem* nazywają. Cnota ta każe się zawsze domyślać w człowieku co ią posiada, że ma umysł zdrowy i dobry skład ciała, ponieważ popędliwość bywa częstokroć skutkiem ostrości krwi, i drażliwości zbyteczney nerwow. Widziano ludzi stających się prawie wściekłymi na odgłos muzyki wojskowej, podobnie odgłos trąby ożywia i ośmiela konic, i nikt niewątpi o tym, aby przyjemna melodia nie miała uspakiać, a niekiedy i uzdrawiać początków szaleństwa. Tym sposobem potrafionoby pewnie uczynić łagodnymi i umiarkowanymi dzieci, które od natury gwałtowny i popędliwy odebrały charakter, gdyby zamiast, powiększania ich popędliwości przez drażnienia, lub iey utrzymywania przez szkodliwe ulegania, nieprzedstawiano ich oczom tylko iedynie obrazy pokoju i szczęścia, gdyby unysłami ich kierowano mocą przykładu i łagodney zgody; zaniebawszy tych ostrożności, gwałtowny i popędliwy charakter staie się częstokroć dla ludzi, nawet

których natura przez tego błędu, nayszeześliwiej obdarzyła, nader szkodliwym, ponieważ ich wystawia wciągu ich życia na wszystkie rodzaje nieuwagi i nieszczęść.

Nie można niczego spodziewać się dobrego od człowieka na publicznym zostającego urzędzie, jeżeli w kierowaniu interesami publicznymi umiarkowania nie używa, cnota bowiem ta jest zbawienną towarzyszką stałości i oświecenia.

Człowiek słabego charakteru rzadko bywa umiarkowanym, zawsze się znajduje w bliskości iakowejś ostateczności. Łatwo jest bardzo pociągnąć go nawet do tey, której iego charakter naywięceyby się sprzeciwiał: dla tego nie należy zaiedno brać słabości i umiarkowania. Pierwsza zawsze jest postuszną, druga unie rozkazowac. Człowiek umiarkowany, wybiera, sądzi, oświadcza, i zatrzymuje się, gdy mniema; że dalej posuwać się nie powinien; człowiek słaby jest zawsze niepewny i nie umie ani posunąć się, ani zatrzymać tam, gdzieby to uczynic należało; raczej zdaniem i radom drogich niżeli swoim własnym jest postusznym; sumnienie iego dręczy go, lecz nim nie kieruje.

Człowiek umiarkowany zna nieprzyzwoitości zbytecznego przesadzenia nawet w dobrym, żąda on nayprzed tego co jest sprawiedliwym, a potem tego co jest użytecznym; świetna okazatość niesprawia mu żądy, lecz lubi to co jest przyjemnym i używa tego bez unoszenia się aż do obłąkania.

Godną rzecz była zbytecznego zapala rewolucyynego, oszepić i poniżyć umiarkowanie, które, od nawiało dadź wiary temu,

aby wolność i szczęście publiczne miały wyniknąć z tyranii i bezmoralności; wszystkich ludzi których cnoty wstawiły umiarkowanie okrywało także chwałę. Odpowiedź dana przez Temistoklesa Grekowi, który uderzyć go miał śmiałości, będzie długo sławną, gdy tymczasem gwałtowności i uniesienia największych wodzów najsławniejszych bohaterów są wystawione w historii jako niezagadzone plamy ich charakteru. Dziwią nas wojenne dzieła Alexandra W. prace i geniusz Piotra W. i chcielibyśmy nie czytać w historii ich życia tych czynów gwałtownych i popędliwych co ich poniżają. Przeciwnie zaś dobroć i umiarkowanie ludzi co się wstawili wzbudza w nas największą ku nim przychylnność i serca nasze rozczula.

Nasze cnoty i nasze występki mierzone czyli na wielkiej wadze lub też małej zawsze iedenże mają charakter.

Chciwość Pyrusa i Alexandra W. w zdobyczach i podbijaniach narodów, jest chciwością łakomego kupca lub lichwiarza. Gdyby ci dwaj Monarchowie byli kucepami pierwszy milion coby byli zyskali, powiększyłyby był tym bardziej ich czynność dla zyskania ich więcej.

Umiarkowanie plebana, niechającego przyjąć bogatego opactwa i żyjącego skromnie z miernego dochodu swoiey plebanii, byłoby równie sławnym i zastęgu mu czyniącym jak i umiarkowanie iakiego zdobywcy, któryby dobrowolnie oyczyznę i wolność zwyciężonym przywrócił.

Kto jest umiarkowanym w swoiey chatce byłby takim i na tronie. W obydwóch tych położeniach, iedenże charakter mądrości i uwagi widzieć się dale; znajduie się nawet pewny rodzaj podlegania konieczności, który zastęguie na pochwały umiarkowania. Równie chwalebna jak trudną jest rzeczą, umieć znieść strasznie zły los i nieszczęścia, a nie mniej jak razem nader rozsądną niczego nie zaniebdywać cokolwiek zgadza się z uczciwością dla poprawienia swoiego losu.

W rządach umiarkowanych zwyczaj kła-

denia i ściesniania granic zboczeniem władzy nadaie obyczaiom narodowym cechę łagodności, która występki mniej obrzydliwemi, a zbrodnie rzadszemi czyni, iezeli rząd albo lud nieznaną żadnego wędziła swoich namiętności, stają się one na ten czas okrutnemi.

Rządca Suraty wysłał po tanecznicze, aby go bawily; one kazały mu powiedziec, i że w tym momencie, gdzie indziey były zatrudnione, oddział straży iego poszedł i przyprowadził ie do pałacu, a Nabab za niepostuszeństwo kazał im głowy poucinać. Mniemam, że dobrze twierdzą, gdy wnoszą, że od tego czasu mieszkańcy Suraty pragną mocno mieć rządce charakteru umiarkowanego.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 15. Listopada 1803.

Korzec Pszenicy	- - - - -	zł. pol. 26 do 30.
— Zyta	- - - - -	18 — 20.
— Jęczmienia	- - - - -	14 — 17.
— Owsa	- - - - -	9 — 10.
— Grochu	- - - - -	14 — 15.
— Kafz i jaglaney	- - - - -	26 — 32.

W Wiedniu d. 6 Listopada.

Meca wynofzająca 16 najszych garcy:

— Pszenicy	- - - - -	zł. pol. 20 do 30.
— Zyta	- - - - -	16 — 20.
— Jęczmienia	- - - - -	10 — 12.
— Owsa	- - - - -	9 — 11.

W Brynie d. 5. Listopada.

Meca Pszenicy	- - - - -	zł. pol. 18 do 21.
— Zyta	- - - - -	12 — 14.
— Jęczmienia	- - - - -	8 — 9.
— Owsa	- - - - -	6 — 7.
— Prosa	- - - - -	16 — 20.

W Gdanskku d. 29. Października.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey:

— Pszenica	- - - - -	zł. pol. 12 do 15.
— Zyto	- - - - -	10 — 11.
— Jęczmień	- - - - -	6½ — 8½
— Owies	- - - - -	6. — 7.

DONIESIENIA.

Ninieyszym wiadomo się czyni, iż Dom zalezdny przed nową bramą pod Numerem 276 i 277 sytuowany wraz z wielkim nowo założonym włoskim, owocowym, i kuchennym ogrodem, gdzie się także murowana oranżerya i pomieszkanie o dwóch izbach i o iedney kuchni znajduie, sprzedanym będzie; chęć kupienia mający, mogą się tedy w kamienicy pod Nrem 531 na ulicy Floryańskiej na pierwszym piętrze w tey mierze nadgłośić.

W Krakowie d. 30 Października 1803.

Cesarsko Krolewskiego Gubernium Galicyi Zachodniej.

Jego Cesarska Mość raczył najwyższym Dekretem Kamery nadworney dd. 23go p. m.

zezwoić, aby w Państwie kamiennym Kamieńczyku examinowany, w akuszerji, i leczeniu zwierząt biegły chirurg, był ustanowiony, z roczną pensją 250 ryń. bezpłatnym pomieszkaniem i deputatem drzewa.

Ktore to najwyższe rozporządzenie z tym dokładem do publiczney podaie się wiadomości, iż życzący sobie tę funkcją otrzymać, mają supliki swoje przyzwoitemi dyplomateru opatrzone, naydalej w przeciągu 6 tygodni do połączonego Gubernium we Lwowie prosto odsełać. W Krakowie d. 8 Października 1803.

Galensels.

Rozporządzenie, C. K. Gubernium Galicyi Zachodniej.

Ktorem naduzycie, zebranie od poddanych kłosow pod tytułem Petita proźby na utrzymaniu wikaryuszow, i organistów uchyla się.

Najiaśniejszy Cesarz Jegomość dekretem kancelaryi nadworney dnia 6go Września r. b. naduzycie dotąd w wielu okolicach Galicyi zachodniej panujące, iż wikaryusze, i organści pod czas żniwa po wsiach się wtoczyli, i od poddanych kłosy pod imieniem petita proźby na utrzymanie wikaryuszow, i organistów zebrali, wcałym kraiu znieść naytąskawiej rozkazał.

Co każdemu do wiadomości podaie się. Dan w Krakowie 5go Października 1803.

Pod niebytność J.W. C. K. krajowego Gubernatora.

Antoni Baum de Appelshofen, C. K. Nadworny Konsyliarz i prezydujący.

Jan graf de Platzer.

Wzwanie Ces. Król. Gubernium Galicyi zachodniej uwiadomia poddanego państwa Kobytki, w Siedleckim cyrkule Karola Sosnowskiego za granicę wyszłego, a dotąd nie powracającego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia niniejszego wezwania powrócić, lub oczekiwat postąpienia z sobą jako z emigrantem podług przepisu prawa. W Krakowie dnia 7go Października 1803.

Z strony Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa do powszechney podaie się wiadomości, iż na dniu 30 Listopada b. r. o godzinie 3 po południu następujących materyatów liwerunki licytowane będą jako to.

1. Wszelkie gatunki Papierow.
2. Piora.
3. Opłatki.
4. Swiece woskowe.
5. Lak.
6. Ołówki.

a to dla tutejszego Krolewskiego Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa na 2 roki to jest: od dnia 1 Stycznia 1804 do ostatniego Grudnia 1805. Temu wypuszczone zostaną, który najlepsze materyaty, i za naytąszą cenę podług atoli obranych modelow dostawiac się z obowiązze. Cena fiskalna tych materyatów jest jako to:

Ryza Poczowego Papieru	ryń.	8	kr.	25
Detto Kancelaryynego detto		4	—	59
Detto Konceptowego detto		3	—	48
Detto do pakowania detto		3	—	—
Za tysiąc sztuk pior		6	—	50
Za wiasnę opłatkow wielkiej miary		—	—	12
Funt świc woskowych		—	—	53
Font laku		1	—	17
Tuzin ołowkow czarnych		—	—	16
Detto Detto czerwonych		—	—	20

Każdy mający chec licytowania wspomniony liwerunek dla pewności kassy mieyskiej ma się w kaucyą w gorowiznie, albo fidejulloryczną zadney kwestyi niepodpadającą jako też w Vadium 10 od 100 procentu summy szacunkowey wzmiankowanych artykułow zaopatrzyć, które to wadium tym licytantom, którzy przy wspomnioney licytacji nie utrzymaia się zaraz po nkończonym protokole powrocone, przeciwnie zaś zakład tego, który te liwerunki na sobie otrzyma po potwierdzeniu przez wysokie C. K. Rządy kraiove protokołu licyta-

cy i ratyfikacyi kontraktu w sumę mającey być złożoney kaucyi wrachowane, i teź po złożoney całkowicie kaucyi powrocone będzie, w razie zaś przeciwnym gdyby kontrahent od zaliczowanego dostawienia materyałow przed zamknięciem kontraktu odstąpił na ten czas toż Vadium na rzecz mieyskiej kasly, przepadać ma.

Kaucya na dostawienie Papieru za ryńskich	300
Pior	75
Opłatkow	25
Swic woskowych	300
Laku	75
Ołowkow	30

Ustanawia się. — Vadium przeto ma być na dostawienie Papieru około ryń.	100
Pior	25
Opłatkow	8 kr. 20
Swic woskowych	100
Laku	25
i Ołowkow	10

Blizsze zaś warunki licytacji tego Liwerunku w tuteyszey Expedyturze przezyrane być mogą, dla czego wszyscy mający chęć takowego zaliczowania tamże udadzą się powinni.

*Drdacki.
Gollmayer.*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 2 Listopada 1803. roku.
Hohn.*

Magistrat Miasta Krolewskiego Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż także na powtornim do licytacji Kamienicy Jakoba i Ludwiki Woycikiewiczow małżonkow prawem pokonanych pod Nr. 96 na Kazimierzu stojącey zł. pol 5195 oszacowaney, na żądanie prawem pokonywającego JP. To nasza Albrecht na dniu 29 Września r. b. wyznaczonym terminie, dla niedostatku kupienia chęć mających taż licytacya skuteczniona niezoistala dla czego w tey mierze znowu trzeci termin, i to na dzień 2 Grudnia r. b. o godzinie 3 popołudniu przeznaczaz się. Ktoby przeto miał ochotę nabycia tey kamienicy niechay się w oznaczonym wyżej czasie, tu w sądzie znajdnie. Wierzyciele zaś prawo zastawu nań mający nypominają się, ażeby nieczekając osobnych w tey mierze powołań praw swoich pilnowali, inaczey ktoby się z swoiemi żadaniami w czasie licytacji niezgłosił, ani do kupiciela tey Kamienicy, ani do samey Kamienicy żadnego iuż więcey prawa mieć nie będzie, ale swojego zadosyc uczynienia tylko z szacunku sprzedarzy lub innego dłużnikow majątku poszukiwac byłby przymuszony.

*Drdacki.
Łodziński.
Hirschberg.*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 21. Października 1803.
Hohn.*

Na prozbę Pani Agneszki z Leśniowskich Seredyński dnia 28 Marca 1802 roku do tuteyszych C. K. sądow szlacheckich podaną, stosownie do §. 264 ustawy cywilney części Iwstzew Pani Elżbita z Chomenowskich Leśniowska Elyktem niniejszym wzywa się: ażeby w przeciągu roku albo w tey tu prowincyi stanęła i bytność swoię w C. K. sądach tuteyszych i przed zastępcą swoim adwokatem Bełdowskim legitymowała, albo teź inne iakie dła dowody życia i bawienia swego; gdyż po upłynionym bez skutecznie tym terminie, na dalsze Pani Agneszki z Leśniowskich Seredyński żądanie, za zmarłą będzie deklarowana.

W Krakowie d. 12 Października 1803 roku.

*Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Brzorad.*

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniej.
Sternneck.*